

Inne firmy bmp

Do 35 zł z 40 zł obniżono w piątek maksymalną cenę emisyjną K2 Internet, firmy, której akcje chce sprzedać w ofercie m.in. niemiecki fundusz. Czy bmp zdecyduje się wprowadzić na GPW kolejne firmy?

Urszula Zielińska

urszula.zielinska@parkiet.com

Wśród ruszają zapisy na akcje interaktywnej agencji marketingowej K2 Internet, należącej do portfela niemieckiego funduszu bmp. Budowa księgi popytu na 0,75 mln walorów spółki (w tym 330 tys. nowych) trwała do piątku. Tego samego dnia firma opublikowała aneks do prospektu, w którym obniżono maksymalną cenę emisyjną. W efekcie w book-buildingu inwestorzy mogli składać deklaracje, proponując minimalnie 25 zł, a maksymalnie 35 zł za każdy papier, a nie – jak wcześniej zakładano – 40 zł.

bmp wyjdzie w rok

Zanim aneks trafił na rynek, Jens Spyrka, partner w bmp, odpowiedzialny m.in. za inwestycje w Polsce, nie ukrywał w rozmowie z dziennikarzami, że fundusz liczy na duży zysk z inwestycji w akcje K2 Internet. bmp zainwestował w nią osiem lat temu, w 2007 r. sprzedał jej inną firmę ze swojego portfela – ACR.

W sumie – według Spyrki – bmp zainwestował w K2 Internet około 600 tys. euro (dziś około 2 mln zł). Fundusz ma dziś 774 tys. walorów K2. W ofercie chce sprzedać mini-

mum 420 tys. sztuk. Czy zaoferuje resztę, zależy będzie od ostatecznej ceny emisyjnej.

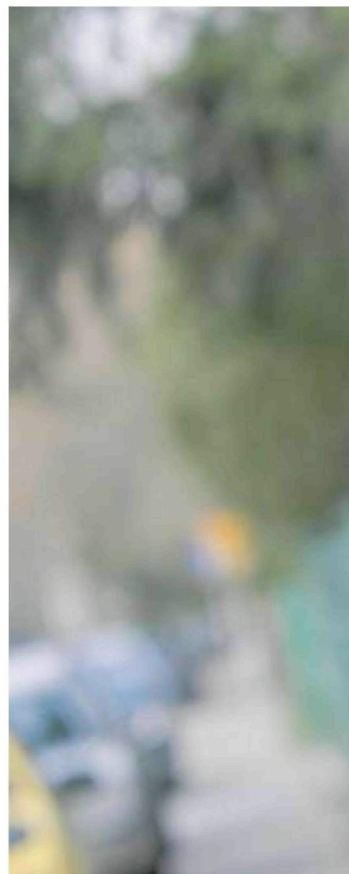
Jeśli nie będzie odpowiednia, fundusz zatrzyma część walorów. Nie na zawsze. Jens Spyrka oceniał, że bmp wycofa się ostatecznie z inwestycji w ciągu 12 miesięcy od zakończenia oferty.

Wiara w oferującego

W piątek wczesnym popołudniem Spyrka nie miał wątpliwości, że popyt na akcje K2 Internet będzie duży.

Według niego, ze względu na dokładność, z jaką do tej pory realizowała prognozy, oraz profesjonalizm menedżerów, firma ma przed sobą świetlaną przyszłość, choć nie sprecyzował, jak bardzo. Sama K2 Internet do tej pory nie opublikowała wyników za IV kwartał 2007 r., a w prospekcie nie zamieszcza prognoz na kolejne lata.

Spyrka pytany, jakich wyników spodziewał się po marketingowej firmie – nie odpowiedział wprost. – Nie znam zaudytowanych danych za 2007 r. Mam jednak bardzo dobrą opinię na temat analizy, którą przygotował Dom Maklerski Penetrator – powiedział. Broker jest oferującym K2 Internet. Zgodnie z prognozą biura, 2007 rok grupa K2 miała zakończyć 25,54 mln zł przychodów, 2,2 mln zł zysku operacyjnego i 1,78 mln zł



zysku netto. To oznacza wzrost odpowiednio o 67 proc., 48 proc. i 58 proc. w porównaniu z wynikami odnotowanymi rok wcześniej.

Prognozy DM Penetrator dla K2 na kolejne lata przewidują, że do 2011 r. spółka potroi przychody (mają urosnąć do 77,52 mln zł), jej wynik operacyjny urośnie do 8,59 mln zł, a netto do 6,9 mln zł. Jeśli oferta K2 sprzeda się w całości po nowej maksymalnej cenie, obowiązującej inwestorów składających

też trafią na GPW?



Jens Spyrka odpowiada z grupie bmp za inwestycje w Polsce. Jak mówi, obiecał prezesowi GPW, że co roku będzie wprowadzał na rynek jedną firmę z portfela funduszu. Przyznaje, że w ubiegłym roku nie dotrzymał słowa. W tym na któryś z naszych rynków mogą trafić za to dwie firmy. Kolejna w 2009 roku.

FOT. M. PSTRAŃGOWSKA

zapisy w book-buildingu, marketingowa firma zostałaby wyceniona na nieco ponad 80 mln zł, czyli 11-krotność zysku netto z 2011 roku. Ile ostatecznie będą kosztowały akcje K2 w ofercie, może okazać się tuż przed startem właściwych zapisów.

DM Penetrator ocenił też w raporcie o K2, że zakupem firmy może być zainteresowany inwestor branżowy lub fundusze private equity. Jens Spyrka pytany, dlaczego bmp wycofuje się w takiej sytuacji ze spółki,

odpowiedział: – Nie spodziewałbym się takiego kroku w krótkim terminie i nie rekomendowałbym go, bo K2 ma potencjał, a dodatkowo zostanie wzmocniony emisją.

Plan B

Co zrobi bmp z pieniędzmi, które zbierze ze sprzedaży akcji K2? Dokapitalizowania wymaga firma Media Investors (MI). Zgodnie z planem przedstawionym przez władze bmp w listopadzie 2007 r., MI, właściciel

kilku firm z branż medialnej, rozrywkowej i marketingowej, także miało trafić na warszawską giełdę. Jego ofertę planowano na 2008 rok, a potrzeby kapitałowe określano wówczas na 40 mln euro. Tymczasem ze słów Spyrki wynikało, że potrzeby MI zostały częściowo zaspokojone. Przed nadejściem lata planowana jest prywatna oferta akcji tej firmy, a dopiero potem wprowadzenie jej na giełdę w Warszawie i Frankfurt. – Naszym zdaniem, do-

brze jest, gdy akcje firmy są notowane w kraju, w którym inwestuje – tłumaczył. W prywatnej ofercie Media Investors miałyby pozyskać 10 mln euro.

Czy jej wejście na giełdę jest pewne? – Jeśli na rynkach będzie nawałnica, nie należy wychodzić z domu – odpowiadał Jens Spyrka.

Według niego, kolejnym kandydatem do upublicznienia jest porównywarka cen Nokaut. W tym przypadku w grę wchodzi również NewConnect.